

„Jam zwyciężył świat”

Czas Adwentu to czas oczekiwania na przyjście Jezusa. Jeżeli wiemy, że ktoś chce nas odwiedzić, wtedy podejmujemy przygotowania: sprzątamy dom, pieczemy ciasto, odpowiednio się ubieramy. Również teraz, przygotowując się na przyjście Jezusa, powinniśmy radośnie poczynić odpowiednie przygotowania. Domem przeznaczonym na Jego przyjście jest nasza dusza. Tym domem jest też świat, środowisko, w którym żyjemy.

Jak przygotować naszą duszę? Powinniśmy ją „wysprzątać”, podejmując główne rachunek sumienia i dobrą spowiedź. Podjęmy refleksję: jaka jest obecnie moja relacja z Bogiem? Odnówmy świadomość, że Bóg kocha nas nieskończenie, że miarę miłości Boga do nas jest miłość bez miary.

Stając się człowiekiem, Bóg zjednoczył się z nami całkowicie. „Przeszedł na stronę” ludzkości, patrzył na ludzkie życie, na jego problemy, z naszej perspektywy. Bóg rozumie nas doskonale. Chce nam pomóc. Zwracamy się do Niego z modlitwą, w której nie tyle przedstawimy Mu nasze troski, które On sam już doskonale zna, ile postaramy się służyć tego, co On chce nam powiedzieć, jak On radzi nam postępować. Ten wysiłek wsłuchiwania się to nasz indywidualny wkład, by otrzymać światło, jakiego oczekujemy od Pana, to nasza wspólna praca z Jego światem.

Zastanówmy się, jak odpowiadamy na miłość Boga. Zobaczmy, czy Bóg jest na pierwszym miejscu w naszym życiu, czy też może w sposób niezauważalny Jego miejsce zostało zajęte przez różne troski doczesne dotyczące rodziny, pieniędzy, przyszłości? A może rozpanoszyły się tam skłonności do wygodnictwa, przyjemności „głównego zanurzenia” w przestrzeni Internetu lub telewizji?

Adwent przypomina nam, że Bóg uczynił dla nas rzeczy wielkie i takich oczekuje również od nas, skoro stworzył nas na swój obraz i podobieństwo. Kiedy marnotrawimy czas i energię na sprawy, które nie mają wielkiej wartości, a nieraz są wyrazem antywartości, jest to ogromna strata dla nas samych.

Domem, który powinniśmy przygotować na przyjście Jezusa, jest także świat wokół nas. Nie ten szeroki świat będący poza zasięgiem naszego działania, lecz ten świat, w którym żyjemy na co dzień, nasza rodzina lub wspólnota, świat naszych relacji z bliskimi. Może te relacje pokrywają tu lub tam jakiś kurz? Może powstały jakieś napięcia lub nieporozumienia? Może zrodziły się jakieś osąd wobec osób z naszej rodziny lub wspólnoty, z sąsiedztwa, miejsca pracy lub parafii?

Adwent zaprasza nas do podjęcia inicjatywy, by odnowić relacje z tymi osobami w duchu Chrystusowej miłości. Warto zrobić pierwszy krok, jeżeli trzeba – przeprosić, a równocześnie otwarcie porozmawiać o sprawach, które mogły być powodem nieporozumienia. Czyń to nie z pozycji kogoś, kto wie, że ma rację, lecz jak ktoś, kto szuka prawdy i chciałby lepiej zrozumieć postępowanie drugiego, jego powody i jego racje. Rozmowa nie będzie wtedy dyskusją, lecz dialogiem, który może prowadzić do porozumienia, do zgody i pojednania.

Jeżeli te dwa „domy” będą posprzątane, Bóg będzie się w nich dobrze czuł. Będzie radośnie przebywał z nami i, jako Gość wspaniałomyślny, nie okaże się powściągliwy w przekazywaniu nam swoich darów.

Droga do szczęścia, która została zamknięta przez NIE Adama w Edenie, została dla nas na nowo otwarta przez TAK Maryi w Nazarecie. Chociaż różne chmury zaciemniają horyzont naszej ziemskiej przyszłości, chcemy kroczyć na drodze do narodzenia Jezusa razem z Maryją, która przypomina nam Jego słowa: „Jam zwyciężył świat”.

ks. Roberto